

POSTANOWIENIE Z DNIA 27 KWIETNIA 2011 R.

II KK 316/10

Brak jest dostatecznych podstaw do odmowy zasądzenia obrońcy kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu po uprawomocnieniu się orzeczenia, niezależnie od tego, czy jest to obrońca wyznaczony na podstawie art. 78 § 1 k.p.k. w celu podjęcia czynności określonych w art. 84 § 3 k.p.k., czy też obrońca wyznaczony na wcześniejszym etapie postępowania, który swą legitymację do działania także po uprawomocnieniu się orzeczenia wywodzi z treści przepisu art. 84 § 1 *in princ.* k.p.k., w szczególności wówczas, gdy to wcześniejsze wyznaczenie nastąpiło także z przyczyn wymienionych w art. 78 § 1 k.p.k.

Przewodniczący: sędzia SN S. Zabłocki (sprawozdawca).

Sędziowie: SN P. Hofmański, SA (del. do SN) P. Mirek.

Prokurator Prokuratury Generalnej: B. Drozdowska.

Sąd Najwyższy w sprawie Adama S., skazanego z art. 200 § 1 k.k. oraz z art. 200 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k., po rozpoznaniu w Izbie Karnej, na rozprawie, w dniu 27 kwietnia 2011 r. kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego od wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 6 lipca 2010 r., zmieniającego częściowo wyrok Sądu Rejonowego w W. z dnia 3 marca 2010 r.,

1. oddalił kasację jako oczywiście bezzasadną;

2. zwolnił skazanego Adama S. od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, w tym także od opłaty od kasacji, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa;

3. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata Jacka O. kwotę 442,80 zł. (słownie: czterysta czterdzieści dwa złote osiemdziesiąt groszy), w tym 23 % podatku VAT, za sporządzenie i wniesienie kasacji na rzecz skazanego Adama S. oraz kwotę 738,00 zł. (słownie: siedemset trzydzieści osiem złotych), w tym 23 % podatku VAT, za obronę z urzędu wyżej wymienionego skazanego w postępowaniu przed Sądem Najwyższym.

UZASADNIENIE

Z uwagi na to, że kasacja wniesiona w niniejszej sprawie została uznana przez Sąd Najwyższy za oczywiście bezzasadną, a postanowienie o jej oddaleniu wydane zostało na rozprawie, w której uczestniczył przedstawiciel procesowy strony, zgodnie z art. 535 § 3 k.p.k. rozstrzygnięcie figurujące w punkcie 1. postanowienia z dnia 27 kwietnia 2011 r. nie wymaga uzasadnienia. Nie wymaga też dodatkowego pisemnego uzasadnienia rozstrzygnięcie figurujące w punkcie 2. tego postanowienia, gdyż jest ono prostą konsekwencją uznania przez sąd kasacyjny, że ze względu na sytuację rodzinną, majątkową i wysokość dochodów Adama S. uiszczenie kosztów sądowych postępowania kasacyjnego przez tego skazanego byłoby dlań zbyt uciążliwe (art. 624 § 1 k.p.k.).

Sąd Najwyższy zdecydował natomiast o sporządzeniu uzasadnienia co do rozstrzygnięcia figurującego w punkcie 3. tego postanowienia, z uwagi na to, że skład orzekający nie podzielił w tym zakresie poglądu dominującego w dotychczasowym orzecznictwie sądu kasacyjnego. obrońca, występujący w niniejszej sprawie, który złożył wniosek o zasądzenie opłaty za czynności adwokackie z

tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, nie był bowiem wyznaczony obrońcą z urzędu w postępowaniu kasacyjnym (to jest na podstawie art. 84 § 3 k.p.k.) lecz obrońcą z urzędu wyznaczonym już na wcześniejszym etapie postępowania w związku z wnioskiem Adama S., a więc na podstawie art. 78 § 1 i art. 81 k.p.k., przy czym wyznaczenie to nie zawierało żadnych ograniczeń w rozumieniu art. 84 § 1 *in fine* k.p.k.

Przypomnieć w tym kontekście wypada, że według dominującego dotąd zapatrywania, zapoczątkowanego wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 1997 r., IV KKN 106/96, OSNKW 1997, z. 7-8, poz. 68 (wydanym jeszcze na gruncie art. 75 § 2 k.p.k. z 1969 r.), kontynuowanego (już na gruncie art. 84 § 3 k.p.k. z 1997 r.) w postanowieniach Sądu Najwyższego: z dnia 12 stycznia 2004 r., II KK 284/03, R-OSNKW 2004, poz. 58, z dnia 1 marca 2004 r., IV KK 15/04, R-OSNKW 2004, poz. 428, z dnia 11 marca 2005 r., II KK 427/04, Lex nr 149609, z dnia 18 stycznia 2006 r., II KK 398/06, R-OSNKW 2006, poz. 196, z dnia 8 czerwca 2006 r., III KZ 30/06, R-OSNKW 2006, poz. 1211, z dnia 19 kwietnia 2007 r., II KK 317/06, R-OSNKW 2007, poz. 873, z dnia 29 lipca 2010 r., III KZ 56/10, Lex nr 598850 oraz z dnia 7 października 2010 r., II KK 229/10, Lex nr 622258 – dokonane w postępowaniu w toku instancji (przed prawomocnym zakończeniem postępowania) wyznaczenie obrońcy z urzędu powoduje, że jest on uprawniony również do sporządzenia i podpisania kasacji, ale nie nakłada ono na niego obowiązku podejmowania czynności procesowych po prawomocnym zakończeniu postępowania i w konsekwencji nie może uzasadniać przyznania mu wynagrodzenia za sporządzenie kasacji z własnej inicjatywy lub na prośbę oskarżonego. Wynagrodzenie takie przysługuje jedynie obrońcy wyznaczonemu z urzędu w celu rozważenia kwestii istnienia podstaw do wniesienia kasacji oraz ewentualnego jej sporządzenia. Stanowisko takie aprobowane było w piśmiennictwie [zob. np. Z. Doda, A. Gaberle: Kontrola odwoławcza w

procesie karnym, Warszawa 1997, s. 453; T. Grzegorzczak: Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym. Komentarz, 5. wydanie, Warszawa 2008, s. 274; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek: Kodeks postępowania karnego. Komentarz, 3. wydanie, Warszawa 2007, t. III, s. 220; Z. Gostyński (red.): Kodeks postępowania karnego. Komentarz, 2. wydanie, Warszawa 2003, t. I, s. 581]. W żadnym ze wskazanych wyżej orzeczeń nie podjęto jednak próby szerszej argumentacji przyjmowanego poglądu. Nie uczyniono tego także w literaturze przedmiotu.

Sąd Najwyższy w składzie wydającym niniejsze postanowienie, odstępując od dotychczasowej linii orzecznictwa kierował się następującymi względami.

Z przepisów prawa wynika, że w sytuacji, gdy skazany nie ma obrońcy z wyboru, na etapie postępowania po uprawomocnieniu się wyroku uprawnienie do podejmowania czynności związanych z obroną oskarżonego ma zarówno taki obrońca z urzędu, który wyznaczony został na wcześniejszym etapie postępowania (*arg. ex art. 84 § 1 in princ. k.p.k.*), jak i taki obrońca z urzędu, który wyznaczony został w postępowaniu kasacyjnym (art. 84 § 3 k.p.k.). Obrońca wyznaczony z urzędu na wcześniejszym etapie postępowania ma prawo podejmowania wszelkich czynności obrończych, również tych, które ze swej istoty następują po uprawomocnieniu się orzeczenia, a reguła ta jest wyłączona jedynie w dwóch sytuacjach: wówczas, gdy samo postanowienie lub zarządzenie o wyznaczeniu go obrońcą z urzędu zawiera ograniczenia (art. 84 § 1 *in fine* k.p.k.) i wówczas, gdy z mocy ustawy niezbędne jest podjęcie odrębnej decyzji procesowej upoważniającej do prowadzenia obrony (zob. np. art. 573 § 3 k.p.k., art. 8 § 1 k.k.w.). Jedyna różnica w statusie obrońcy należącego do grupy pierwszej w porównaniu ze statusem obrońcy należącego do grupy drugiej sprowadza się do tego, że pierwszy z nich ma uprawnienie do dalszego działania, a więc do działania także i w postępowaniu związanym z ewentualnym

wniesieniem kasacji, a na drugim spoczywa taki obowiązek. Nie powinno się „wartościować” uprawnień obrońcy z urzędu, także w płaszczyźnie przyznania mu stosownego wynagrodzenia za wykonaną pracę, w zależności od tego, czy należy on do pierwszej z wyżej wymienionych grup, czy do drugiej z nich. Ich obrończy trud i wykonana praca powinny być oceniane ekwiwalentnie. W sytuacji, gdy żaden z przepisów nie wyłącza wyraźnie możliwości przyznania wynagrodzenia obrońcy z urzędu, który zgodnie z art. 84 § 1 k.p.k. podejmuje działania obrończe także i po uprawomocnieniu się orzeczenia, nie powinno się uprawnień takiego obrońcy ograniczać w drodze zabiegów interpretacyjnych. Prowadziłoby to bowiem do sytuacji trudnej do zaakceptowania ze względów społecznych, w której za ponadprzeciętną gorliwość i staranność w wykonywaniu zleconej przez organ państwa funkcji obrońcy z urzędu adwokat byłby w swoisty sposób „ukarany” odmową przyznania mu wynagrodzenia za wykonaną pracę. Pogląd przeciwny, zgodny z dotychczasową linią orzecznictwa, może wpływać wręcz demotywacyjnie na adwokatów wyznaczanych obrońcami z urzędu. Organom wymiaru sprawiedliwości powinno natomiast zależeć na tym, aby obrońcy wyznaczani z urzędu pełnili swe funkcje z równym stopniem zaangażowania i staranności jak obrońcy z wyboru. Nie należy w drodze zabiegów interpretacyjnych osłabiać gwarancji płynących z zasady prawa do obrony, w tym także obrony formalnej (art. 6 k.p.k.), a taki przecież może być odbiór społeczny zapatrywania, zgodnie z którym adwokat z jednej strony jest w pełni uprawniony do podjęcia czynności obrończej przewidzianej przez ustawę, ale z drugiej strony wie, że czyni to niejako bezinteresownie, gdyż nie będzie mógł liczyć na żadne wynagrodzenie za realnie świadczoną pracę.

Podzielić należy także zapatrywanie przedstawione przez obrońcę z urzędu występującego na rozprawie kasacyjnej, że jakość czynności obrończych dokonywanych przez adwokatów występujących już na wcześniejszych etapach

postępowania jest, z reguły, wyższa od tych, które podejmują obrońcy wyznaczeni z urzędu dopiero na etapie tzw. postępowania okołokasacyjnego, z uwagi na to, że ci pierwsi mieli więcej czasu na zapoznanie się z aktami sprawy, z reguły „współuczestniczyli” przy kształtowaniu materiału dowodowego, a przynajmniej mieli bezpośrednią styczność z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, a także mieli większe szanse bezpośredniego i to czasem wielokrotnego (nie zaś jedynie np. korespondencyjnego) kontaktu z oskarżonym. Wszystkie te czynniki lepiej sprzyjają spełnieniu postulatu obrony realnej i rzeczywistej (aktualnego także na etapie postępowania kasacyjnego) przez adwokatów wyznaczonych na wcześniejszych etapach postępowania i kontynuujących obronę niż przez adwokatów wyznaczonych dopiero po uprawomocnieniu się orzeczenia.

Niejako w podtekście dotychczasowej linii orzecznictwa zakotwiczona jest obawa o to, czy przypadkiem adwokaci wyznaczeni z urzędu na wcześniejszych etapach postępowania nie będą wnosili skarg kasacyjnych z przyczyn czysto merkantylnych, aby uzyskać dodatkowe wynagrodzenie, tym razem za instancję kasacyjną, co zwiększałoby wydatki Skarbu Państwa, ponoszone z tytułu obron z urzędu. Gdyby nawet obawa taka w niektórych przypadkach odpowiadała życiowym realiom, stwierdzić należy, iż względy finansowe powinny ustąpić przed argumentami związanymi z możliwością zapewnienia efektywniejszego prawa do obrony świadczonej z urzędu. Tym bardziej, że ewentualnym „nadużyciom” przeciwdziałać można w sposób nie budzący wątpliwości interpretacyjnych, to jest w drodze wprost przewidzianej w ustawie. Jak to już bowiem wyżej zasygnalizowano, możliwe jest wyznaczenie obrońcy z urzędu np. wyłącznie do postępowania przed sądem pierwszej instancji albo wyłącznie do postępowania odwoławczego. Nic nie stoi też, teoretycznie, na przeszkodzie, aby zarządzenie albo postanowienie o wyznaczeniu obrońcy z urzędu zawierało ograniczenie, o

którym mowa jest w art. 84 § 1 *in fine* k.p.k., sprowadzające się do formuły „do uprawomocnienia się orzeczenia”. Przy zawarciu w zarządzeniu albo postanowieniu takiego, dopuszczonego przez ustawę, ograniczenia nie może być kwestionowane to, że obrońca wyznaczony z urzędu nie będzie mógł nie tylko żądać wynagrodzenia za czynności podejmowane po uprawomocnieniu się orzeczenia, ale w ogóle w tej fazie postępowania nie będzie miał mandatu do podejmowania czynności obrończych. Odpadnie więc problem dwuznaczności świadczenia, przez adwokata wyznaczonego z urzędu, pomocy prawnej, która jednakże nie jest w żaden sposób przez Skarb Państwa opłacona.

Jak się jednak wydaje, obawy, które zapewne legły u podstaw dotychczasowej linii orzecznictwa, nie są w ogóle zasadne i przyjęcie poglądu takiego, jak w postanowieniu wydanym w niniejszej sprawie nie zwiększy znacząco ilości wnoszonych kasacji, a w konsekwencji nie przyczyni się do zwiększenia wydatków Skarbu Państwa. Przecież obrońca, który wyznaczony został do świadczenia oskarżonemu pomocy prawnej już na wcześniejszym etapie postępowania, nie może, bez narażenia się nawet na ewentualną odpowiedzialność dyscyplinarną, „narzucić” skazanemu swych usług na etapie po uprawomocnieniu się orzeczenia i wnieść skargę bez uzgodnienia stanowiska ze skazanym. Pozycja obrońcy (w odróżnieniu od pozycji pełnomocnika) jest do chwili uprawomocnienia się orzeczenia co prawda samodzielna i może on prowadzić obronę, jeśli tylko działa na korzyść oskarżonego (art. 86 § 1 k.k.), nie tylko w wypadku całkowitej bierności oskarżonego, ale nawet wbrew linii aktywnej obrony przyjętej przez oskarżonego, jeśli tę ostatnią obrońca uważa za nie mogącą przynieść właściwego rezultatu (na marginesie zauważyć jednak należy, że postawa taka z reguły prowadzi do naruszenia niezbędnej dozy zaufania między oskarżonym a jego obrońcą). Jak się jednak wydaje, ta samodzielność doznaje ograniczeń po uprawomocnieniu się orzeczenia, a w szczególności przy podejmowaniu de-

cyzji o ewentualnym wniesieniu kasacji. Ta ostatnia decyzja wiąże się bowiem z dodatkowymi czynnikami ryzyka dla oskarżonego. Bezpośrednim ryzykiem jest możliwość obciążenia skazanego, w wypadku oddalenia kasacji, kosztami postępowania kasacyjnego (w tym niebagatelną opłatą od kasacji), nawet wówczas, gdy skazany tymczasowo był *ex lege* zwolniony od opłaty (art. 527 § 2 k.p.k.). Skazany może również nie życzyć sobie wnoszenia skargi nawet w sytuacji istotnych szans jej skuteczności, np. wówczas, gdy prawomocność orzeczenia mogłaby zostać wzruszona z przyczyn czysto proceduralnych, gdy w perspektywie jawi się wydanie wyroku o tym samym stopniu dolegliwości, poprzedzone jednak powrotem oskarżonego do statusu tymczasowo aresztowanego, wiążącego się, jak powszechnie wiadomo, z innym reżimem pobytu w warunkach pozbawienia wolności. Jeśli zaś podzielić powyższe zapatrywania, że decyzja obrońcy – działającego na podstawie art. 84 § 1 k.p.k. – co do wniesienia skargi kasacyjnej nie powinna być podejmowana bez uzyskania w tym zakresie akceptacji skazanego, odstąpienie od dotychczasowej linii orzecznictwa nie może spowodować ani zwiększenia ilości wnoszonych skarg kasacyjnych, ani też generowania dodatkowych kosztów. Zważyć bowiem należy, że właśnie w związku z odmienną dotąd linią orzecznictwa, wskazywano w piśmiennictwie na to, iż w sytuacji gdy obrońca z urzędu, wyznaczony w trybie art. 78 § 1 k.p.k., dostrzeże wady prawomocnego orzeczenia powinien, aby nie narazić się na dokonywanie czynności procesowych bez stosownego ekwiwalentu za wykonaną pracę, nawiązać kontakt ze skazanym, poinformować go o swych spostrzeżeniach, a ten – jeśli podejmie decyzję o wnoszeniu kasacji – może wystąpić o wyznaczenie mu obrońcy z urzędu w postępowaniu kasacyjnym, dołączając prośbę o to, aby był nim dotychczasowy obrońca z urzędu. Podkreślano przy tym, co ma istotne znaczenie w kontekście poglądów przedstawionych we wcześniejszych partiach uzasadnienia niniejszego postanowienia, że jeśli tylko

istnieją określone w art. 78 § 1 k.p.k. podstawy do uwzględnienia wniosku, prośba o kontynuację obrony przez tego samego adwokata powinna być przez sąd uwzględniona, albowiem podjęcie takiego rozstrzygnięcia najlepiej zapewnia ciągłość i skuteczność obrony interesów oskarżonego [zob. np. Z. Gostyński (red.): Kodeks..., *op. cit.*, s. 581]. W orzecznictwie podzielono to zapatrywanie i było ono stosowane w codziennej praktyce wymiaru sprawiedliwości. Zresztą wyznaczenie obrońcą z urzędu w celu podjęcia czynności określonych w art. 84 § 3 k.p.k., wbrew prośbie skazanego, innego adwokata, także nie wpływa na zmniejszenie wysokości kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Pogląd wyrażony w niniejszym postanowieniu może natomiast, co należy lojalnie przyznać, zwiększyć obciążenie Skarbu Państwa kosztami obrony z urzędu w dwóch sytuacjach. Po pierwsze wówczas, gdy już po uprawomocnieniu się orzeczenia uległa radykalnemu polepszeniu sytuacja materialna skazanego. Są to jednak wypadki jednostkowe, a ich zapobieżeniu służyć może właściwe stosowanie rozwiązania przewidzianego w art. 78 § 2 k.p.k., a także podejmowanie właściwych rozstrzygnięć w przedmiocie kosztów postępowania na podstawie art. 616 § 2 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. (o czym mowa jest także w dalszej części niniejszego uzasadnienia). Po drugie wówczas, gdy obrońca z urzędu wyznaczony został z uwagi na spełnienie się jednego z warunków obrony obligatoryjnej (art. 79 § 1 i 2 k.p.k.), a oskarżony, który nie spełnia kryteriów określonych w art. 78 § 1 k.p.k., nie ustanowił obrońcy z wyboru. Jeśli jednak uwzględni się fakt, że najczęstsza przyczyna obrony obligatoryjnej (art. 79 § 1 pkt 3 k.p.k.) w większości wypadków upada na etapie przed uprawomocnieniem się orzeczenia, wówczas zaś sąd może skorzystać z prerogatyw określonych w art. 79 § 4 *in fine* k.p.k., zupełnie incydentalne przypadki, gdy to obrońca wyznaczony na podstawie art. 79 § 1 lub 2 k.p.k. (a przy braku warunków określonych w art. 78 § 1 k.p.k.), powołując się na treść art. 84 § 1 k.p.k. wniesie

skargę kasacyjną wraz z wnioskiem o zasądzenie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, nie powinny wpływać na sposób rozumowania przy rozwiązywaniu zagadnienia omawianego w niniejszym uzasadnieniu. Nadto, nic nie stoi na przeszkodzie, aby w tej ostatniej sytuacji co prawda zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adwokata koszty pomocy prawnej udzielonej z urzędu, ale jednocześnie obciążyć nimi skazanego, wydając rozstrzygnięcie o kosztach sądowych postępowania kasacyjnego – art. 616 § 2 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. Oczywiście, zastosowanie wskazanego wyżej rozwiązania nie jest możliwe w wypadku, gdy po uwzględnieniu skargi kasacyjnej, sporządzonej i wniesionej przez obrońcę z urzędu działającego na podstawie art. 84 § 1 k.p.k., doszło – czy to w wyniku orzeczenia następczego wydanego przez Sąd Najwyższy na podstawie art. 537 § 2 *in fine* k.p.k., czy też orzeczenia wydanego na dalszym etapie postępowania – do uniewinnienia oskarżonego lub umorzenia postępowania. Koszty procesu, w tym także te związane z koniecznością opłacenia pomocy prawnej udzielonej z urzędu na etapie postępowania kasacyjnego, poniesie wówczas Skarb Państwa (art. 632 pkt 2 k.p.k.). Nie może być jednak wątpliwości, że jest to koszt, który państwo powinno ponieść, jeśli związany jest on z wyeliminowaniem z obrotu prawnego orzeczenia wydanego z rażącem naruszeniem prawa, mogącym mieć wpływ na treść tego orzeczenia.

Mając na uwadze wszystkie powyższe uwarunkowania, Sąd Najwyższy w składzie wydającym niniejsze postanowienie wyraża pogląd, że brak jest dostatecznych podstaw do odmowy zasądzenia obrońcy kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu po uprawomocnieniu się orzeczenia, niezależnie od tego, czy jest to obrońca wyznaczony na podstawie art. 78 § 1 k.p.k. w celu podjęcia czynności określonych w art. 84 § 3 k.p.k., czy też obrońca wyznaczony na wcześniejszym etapie postępowania, który swą legitymację do działania także po uprawomocnieniu się orzeczenia wywodzi z treści przepisu art. 84 § 1

in princ. k.p.k., w szczególności wówczas, gdy to wcześniejsze wyznaczenie nastąpiło także z przyczyn wymienionych w art. 78 § 1 k.p.k.

Określając wysokość kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, Sąd Najwyższy podzielił pogląd, który znajduje odzwierciedlenie także w niektórych wcześniejszych orzeczeniach sądu kasacyjnego (choć w tej materii linia orzecznictwa nie jest wcale jednolita), że w wypadku gdy ten sam adwokat, działając jako obrońca z urzędu, zarówno sporządzi i wniesie kasację, jak i następnie prowadzi obronę na rozprawie przed Sądem Najwyższym, należy na jego rzecz zasądzić nie tylko wynagrodzenie odpowiadające co najmniej stawce określonej w § 14 ust. 3 pkt 1 albo pkt 2, ale także i co najmniej stawce określonej w § 14 ust. 2 pkt 6 (powiększone o stawkę podatku VAT) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm. Są to bowiem dwie odrębne czynności podejmowane po uprawomocnieniu się orzeczenia i adwokat, który po sporządzeniu i wniesieniu kasacji nadto popierał ją przed Sądem Najwyższym, a więc dołożył dodatkowego aktu staranności w wykonywaniu swych obowiązków obrończych, nie powinien być traktowany na równi z tym, który ograniczył swą aktywność jedynie do wykonania pierwszej z wyżej wymienionych czynności.

Z wyżej omówionych powodów, Sąd Najwyższy w kwestii nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu orzekł tak, jak w części dyspozytywnej postanowienia.